

OSTROŁĘKA C JEDNAK NA GAZ

PKN Orlen, Energa i Enea podpisały porozumienie dotyczące warunków budowy bloku energetycznego w Ostrołęce opalanego gazem - poinformowały spółki w komunikatach. Enea zmniejszy swoje zaangażowanie w spółce celowej Elektrownia Ostrołęka i stanie się udziałowcem mniejszościowym.

Zawarte we wtorek porozumienie przewiduje kontynuację inwestycji w Ostrołęce ze zmianą założeń z technologii dotychczas realizowanej opartej na węglu na technologię opartą na paliwie gazowym.

Zgodnie z warunkami porozumienia PKN Orlen wyraził wolę uczestniczenia w inwestycji i weźmie udział jej finansowaniu oraz po uzyskaniu stosownych zgód korporacyjnych przystąpi do spółki Elektrownia Ostrołęka w charakterze wspólnika.

PKN Orlen ma 80 proc. akcji Energi. Natomiast Energa i Enea mają obecnie po 50 proc. udziałów w kapitale zakładowym Elektrownia Ostrołęka, realizującym budowę bloku energetycznego C o mocy około 1000 MW.

Porozumienie przewiduje zmiany struktury organizacyjnej spółki Elektrownia Ostrołęka, które będą odzwierciedlać wartość zaangażowania wspólników, w tym ograniczenie udziału Enei jako wspólnika mniejszościowego w inwestycji z ograniczonym kwotowo limitem zaangażowania, w konsekwencji czego Enea nie będzie podmiotem współkontrolującym Elektrownię Ostrołęka.

"Zarówno wielkość zaangażowania stron porozumienia, jak i idące za tym wielkości uczestnictwa kapitałowego w spółce Elektrownia Ostrołęka oraz uprawnienia wspólników stanowiąc będą przedmiot dalszych rozmów i negocjacji, prowadzących do zawarcia docelowej umowy wspólników" - napisano w komunikacie PKN Orlen.

Porozumienie zakłada, że PKN Orlen nie będzie uczestniczył w rozliczeniach z dotychczasowymi wykonawcami inwestycji, które to rozliczenia dokonane zostaną wg dotąd określonych zasad, ale jako docelowy wspólnik spółki Elektrownia Ostrołęka zakłada się, że będzie o ich zakresie współdecydował.

Z zakończonych właśnie analiz wynika, że nie ma uzasadnienia dla kontynuowania realizacji projektu Ostrołęka C w dotychczasowej formie, tj. jako projektu budowy elektrowni wytwarzającej energię elektryczną w procesie spalania węgla kamiennego. Na powyższą ocenę wpływ mają m.in. zmiany regulacyjne na poziomie Unii Europejskiej i polityka kredytowa poszczególnych instytucji finansowych, wskazujące na istotnie większą dostępność finansowania dla projektów energetycznych opartych na spalaniu gazu niż projektów węglowych, a także przejście kontroli nad Energa przez PKN Orlen, którego strategia nie zakłada inwestycji w wytwarzanie energii elektrycznej w oparciu o spalanie węgla